

Sygn. akt: I Ns 667/14

POSTANOWIENIE

Dnia 20 kwietnia 2015 r.

Sąd Rejonowy w Zawierciu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Michał Nawrocki
-----------------	---------------------

Protokolant:	sekr. sądowy Monika Kubik - Rzepiela
--------------	--------------------------------------

po rozpoznaniu w dniu 20 kwietnia 2015 r. w Zawierciu na rozprawie

sprawy z wniosku H. D., z udziałem B. P., M. D., D. D. (1), D. P. (1), U. D., P. D., E. S.

o stwierdzenie nabycia spadku

postanawia:

stwierdzić, że spadek po J. D. s. A. i A. zmarłym dnia 3.03.2013 r. w P., ostatnio stale zamieszkałym w P. na podstawie testamentu notarialnego sporządzonego w Kancelarii Notarialnej w O. przed Notariuszem I. S. w dniu 15.06.2010 r. za Rep. A Nr (...) nabyli: żona D. D. (1) c. R. i Z. w 2/8 (dwie ósme) części, córka U. D. c. J. i D. w 2/8 (dwie ósme) części, syn H. D. s. J. i D. w 2/8 (dwie ósme) części, wnuczka E. S. c. M. i U. w 1/8 (jedna ósma) części oraz P. D. s. M. i U. w 1/8 (jedna ósma) części.

Sygn. akt I Ns 667/14

UZASADNIENIE

H. D. wniósł o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłym 3 marca 2013 r. w P. ojcu J. D.. Jako spadkobierców ustawowych wnioskodawca wskazywał siebie, swoją siostrę U. D., a także swoją matkę, a wdowę po zmarłym- D. D. (1). H. D. wnosił również o to, aby stwierdzono, że syn spadkodawcy- M. D. został pozbawiony prawa do zachowku.

Uzasadniając swoje postulaty, wnioskodawca wskazał, że J. D. był raz żonaty z D. D. (1), a ze związku tego mieli troje dzieci: wnioskodawcę, U. D. i D. P. (2). Ze związku pozamałżeńskiego, spadkodawca miał także syna M. D., z którym jednak nie utrzymywał kontaktu. Spadkodawca sporządził w sumie 4 testamenty, przy czym testament z 18.07.2002 r. został odwołany testamentem z 15.06.2010 r. Tego samego dnia spadkodawca sporządził także testament negatywny, w którym wydziedziczył M. D.. Wszystkie wskazane testamenty były sporządzane przed notariuszem.

Wnioskodawca podnosił oprócz powyższego, że spadkodawczyni ustawowa zmarłego D. P. (1) oraz jej syn B. P. złożyli przed notariuszem w dniu 22 marca 2013 r. oświadczenia o odrzuceniu spadku.

Uczestnicy postępowania, pomimo takiej możliwości, nie sprzeciwili się wnioskowi i nie zajęli stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił, co następuje:

J. D. był stałym mieszkańcem P., gdzie zmarł 3 marca 2013 r., pozostawiając wdowę D. D. (1) oraz dzieci H. D., D. P. (1) i U. D.. Ze związku pozamałżeńskiego, spadkodawca miał jeszcze syna M. D..

/dowód: akty stanu cywilnego, k. 7-13; zapewnienie spadkowe, k 45/

J. D. sporządził w sumie 4 testamenty w formie aktów notarialnych. W pierwszym w kolejności, sporządzonym przed notariuszem B. G. w (...) w Z. w dniu 23 grudnia 1985 r. rep A 2398/95, spadkodawca powołał do spadku dzieci: H. D., D. P. (1) i U. D. w częściach równych.

/dowód: testament z protokołem otwarcia i ogłoszenia, k. 37-38/

W kolejnym testamencie, sporządzonym przed notariuszem K. M. w Kancelarii Notarialnej w M. w dniu 18 lipca 2002 r. rep A nr 3096/2002, spadkodawca, odwoławszy testament z 1985 r.. ponownie do spadku powołał w częściach równych dzieci H. D., D. P. (1) i U. D., ale oprócz tego, wskazał, jak według niego powinna zostać podzielona masa spadkowa. W odrębnym zaś rozrządzeniu, wydziedziczył syna M. D., wskazując, iż powodem takiej decyzji była rażąca niewdzięczność ze strony syna.

/dowód: testament z protokołem otwarcia i ogłoszenia, k. 37-39/

W dniu 15 czerwca 2010 r. testamentem sporządzonym przed notariuszem I. S., w Kancelarii Notarialnej w O. za rep A nr 4207/2010, spadkodawca odwołał poprzedni testament z 18 lipca 2002 r.

/dowód: testament wraz z protokołem otwarcia i ogłoszenia, k. 40-41/

Również w dniu 15 czerwca 2015 r. przed notariuszem I. S., w Kancelarii Notarialnej w O. za rep A nr 4210/2010 J. D. sporządził testament, w którym zawarł jedynie rozrządzenie negatywne, a mianowicie dotyczące wydziedziczenia syna M. D. z powodu rażącej niewdzięczności.

/dowód: testament wraz z protokołem otwarcia i ogłoszenia, k. 42-43/

Po śmierci J. D., będąca jego spadkobierczynią ustawową D. P. (1) oraz jej syn B. P. złożyli przed notariuszem M. W. w Kancelarii Notarialnej w K. oświadczenie o odrzuceniu spadku po zmarłym, które zostało zarejestrowane w repertorium A nr 1834/2013 i przekazane do tutejszego Sądu, a następnie wpisane pod sygn. akt I Ns 324/13.

/dowód: akta I Ns 324/13, a z nich oświadczenie o odrzuceniu spadku/

Zebrane w sprawie dowody nie budziły kontrowersji między uczestnikami postępowania. Zapewnienie spadkowe pokrywało się z aktami stanu cywilnego, zaś otwarte i ogłoszone testamenty nie były kwestionowane w odniesieniu do ich autentyczności, tym bardziej, iż każdy z nich sporządzono przed notariuszem.

Sąd zważył, co następuje:

Stosownie do treści art. 931 k.c. należało stwierdzić, że do kręgu spadkobierców po zmarłym 3 marca 2013 r. J. D. wchodziła: wdowa D. D. (1), córki D. P. (1) i U. D. oraz synowie H. D. i M. D.. Spadkodawca jednak podejmował czterokrotnie działania zmierzające do wprowadzenia testamentowego porządku dziedziczenia. W tym kontekście należy stwierdzić, że swoją ostatnią wolę za każdym razem wyrażał w sposób precyzyjny przed notariuszami, którzy pełniąc urzędy zaufania publicznego, dają rękojmię rzetelnego odzwierciedlenia zamiarów testatora. Wobec powyższego, nie mogło być wątpliwości w odniesieniu do swobody testowania po stronie J. D.. Sąd nie znalazł też podstaw do stwierdzenia, iżby istniały wady, o jakich mowa w art. 945 k.c., które pozwalałyby na podważenie któregokolwiek z testamentów sporządzonych przez spadkodawcę. Zresztą, co trzeba odnotować, na żadnym etapie postępowania, żaden z uczestników nie podnosił zarzutu nieważności któregokolwiek z testamentów.

Wielość sporządzonych przez spadkodawcę testamentów, nie stanowiła przeszkody dla odczytania jego ostatniej woli. Pierwszy bowiem z testamentów z 23 grudnia 1985 r. rep A 2398/95, został w sposób wyraźny odwołany testamentem z 18 lipca 2002 r. rep A 3096/2002 w jego § 1, w sposób przewidziany w przepisie art. 943 k.c. w zw. z art. 946 k.c. Tym samym moc straciły rozrządzenia dotyczące powołania, jako spadkobierców ustawowych dzieci spadkodawcy: H. D., D. P. (1) i U. D.. W miejsce tych odwołanych rozrządzeń weszły nowe, a mianowicie dotyczące powołania do spadku tych samych spadkobierców, co uprzednio, również w częściach równych oraz dotyczące dokonanych na ich rzecz zapisów konkretnych składników masy spadkowej. Oprócz tego, pojawiło się nowe rozrządzenie dotyczące wydziedziczenia syna ze związku pozamałżeńskiego- M. D., a to wobec enigmatycznie podanej przyczyny, określonej, jako rażąca niewdzięczność.

Opisany wyżej testament został ponownie przez spadkodawcę odwołany w całości testamentem z dnia 15 czerwca 2010 r., rep A nr 4207/10. Tego rodzaju rozrządzenie, nakazywało powrócić do ustawowego porządku dziedziczenia, wynikającego z art. 931 k.c., a zatem do spadku powołani byłiby żona zmarłego D. D. (1) w 4/16 części oraz jego dzieci D. P. (1), U. D., H. D. i M. D. w 3/16 części każde z nich. Do tak ustalonego porządku modyfikacje wprowadził jednak zarówno sam spadkodawca, jak i jedna z jego spadkobierczyń ustawowych. J. D. sporządził bowiem kolejny testament w dniu 15 czerwca 2010 r. rep. A 4210/10, w którym zawarł rozrządzenie negatywne o wydziedziczeniu syna M. D., podając jako przyczynę tej decyzji rażąca niewdzięczność. Wprawdzie samo wydziedziczenie ma znaczenie prawne w kontekście możliwości dochodzenia zachowku przez spadkobiercę ustawowego - art. 1008 k.c., o ile zostało dokonane w sposób skuteczny, a zatem ze względów sprecyzowanych i rzeczywiście istniejących. W opinii sądu, samo jednakże tego rodzaju rozrządzenie negatywne, nie może pozostać obojętne przy ustalaniu porządku dziedziczenia, bowiem pozwala na dokonanie wykładni woli testatora, zgodnie z art. 948 § 1 k.c. Skoro bowiem spadkodawca chciał danego spadkobiercę pozbawić prawa do zachowku, to musiał zakładać również, że nie będzie wchodził on w krąg spadkobierców powołanych do dziedziczenia schedy spadkowej- gdyby bowiem był powołany do spadku, według reguł ustawowych, to bezprzedmiotowe byłoby pozbawienie go prawa do zachowku. Przez swoje oświadczenie, spadkodawca wskazał zatem, że M. D. nie tylko powinien być pozbawiony prawa do zachowku, ale także, iż nie powinien po nim dziedziczyć. Oba skutki pozostają ze sobą w korelacji, ponieważ pozbawienie prawa do zachowku ma reperkusje dalej idące, aniżeli nie powołanie do spadku. Trudno zresztą, o czym mowa była wyżej, zaakceptować sytuacją, w której dana osoba byłaby powołana do spadku, ale jednocześnie pozbawiona prawa do zachowku.

Kolejnym zagadnieniem wymagającym omówienia, jest relacja pomiędzy skutecznością oświadczenia o wydziedziczeniu w perspektywie roszczenia o zachówek, a skutecznością tego samego oświadczenia w kontekście powołania do spadku. W ocenie sądu, nie można stawiać między obiema sferami skutków znaku równości. Spadkodawca nie powołując kogoś do spadku wcale nie musi tłumaczyć swojej decyzji w tym przedmiocie. Rozrządza bowiem autonomicznie swoim własnym majątkiem. Ochronie natomiast powinności rodzinnych i relacji rodzinnych służy ustawowo przyznane prawo do zachowku. Stanowi ono minimalny przywilej spadkobiercy do udziału w schedzie po zmarłej osobie najbliższej, co jest wszak uzasadnione względami natury społecznej. Pozbawienie najbliższych dla spadkodawcy osób prawa do zachowku, jest wobec powyższego bardziej utrudnione i obostrzone, aniżeli po prostu nie powołanie ich w testamencie do spadku. W tym zaś kontekście, wymogi ustawowe skutecznego wydziedziczenia należy uznać za bardziej restrykcyjne i trudniejsze do zrealizowania, mało tego, podstawy wydziedziczenia mogą podlegać weryfikacji sądowej. Konsekwencją powyższego zapatrywania jest uznanie, że nawet, gdyby skuteczność wydziedziczenia M. D. uznać za dyskusyjną w odniesieniu do pozbawienia go prawa do zachowku, to nie może budzić ono wątpliwości, jako wyraz woli spadkodawcy, aby wymienionego spadkobiercę ustawowego pozbawić możliwości dziedziczenia po nim.

W opisanym stanie rzeczy, przyjęto, że testament z 15 czerwca 2010 r. rep. A nr 4210/2010 wywołał taki skutek, iż M. D. został pozbawiony przez spadkodawcę prawa do dziedziczenia po nim. Intencją spadkodawcy było także pozbawienie go prawa do zachowku, ale czy taki cel zostanie osiągnięty można przesądzić dopiero we właściwym postępowaniu procesowym, niezależnym od postępowania w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku. Wyłączenie M. D. od dziedziczenia, nie rodzi automatycznie analogicznych skutków także i dla jego zstępnych. W opinii sądu konsekwencje rozrządzenia wyłącznie o wydziedziczeniu konkretnego spadkodawcy ustawowego są takie, jak przy

odrzuconiu spadku (art. 1020 k.c.), czy też samym wydziedziczeniu dla uprawnienia do zachowku (art.1011 k.c.), czyli wydziedziczonego spadkobiercę traktuje się tak, jakby nie dożył otwarcia spadku. Rodzi to następstwa opisane w art. 931 § 2 k.c., czyli w realiach niniejszej sprawy, w miejsce M. D. weszli jego zstępni: E. S. i P. D..

Dla ustalenia udziałów w jakich poszczególni spadkobiercy dziedziczyli, znaczenie miało także odrzucenie spadku przez D. P. (1)- córkę spadkodawcy i jej syna B. P.. O. musieli zostać potraktowani stosownie do przywołanego art. 1011 k.c. tak, jakby nie dożyli otwarcia spadku. W opisanym stanie rzeczy, stwierdzono, że do spadku po zmarłym J. D., przy uwzględnieniu jego testamentu z 15 czerwca 2010 r. rep. A nr 4210/2010 powołani zostali D. D. (1) w 2/8 części, jego dzieci: U. D. i H. D. w 2/8 części każde, a także wnuki po M. D.: E. S. i P. D. po 1/8 części każde z nich.

Jeśli chodzi o koszty postępowania, uznano, że ich rozdział powinien nastąpić według zasady ogólnej, wyrażonej w art. 520 § 1 k.p.c.